

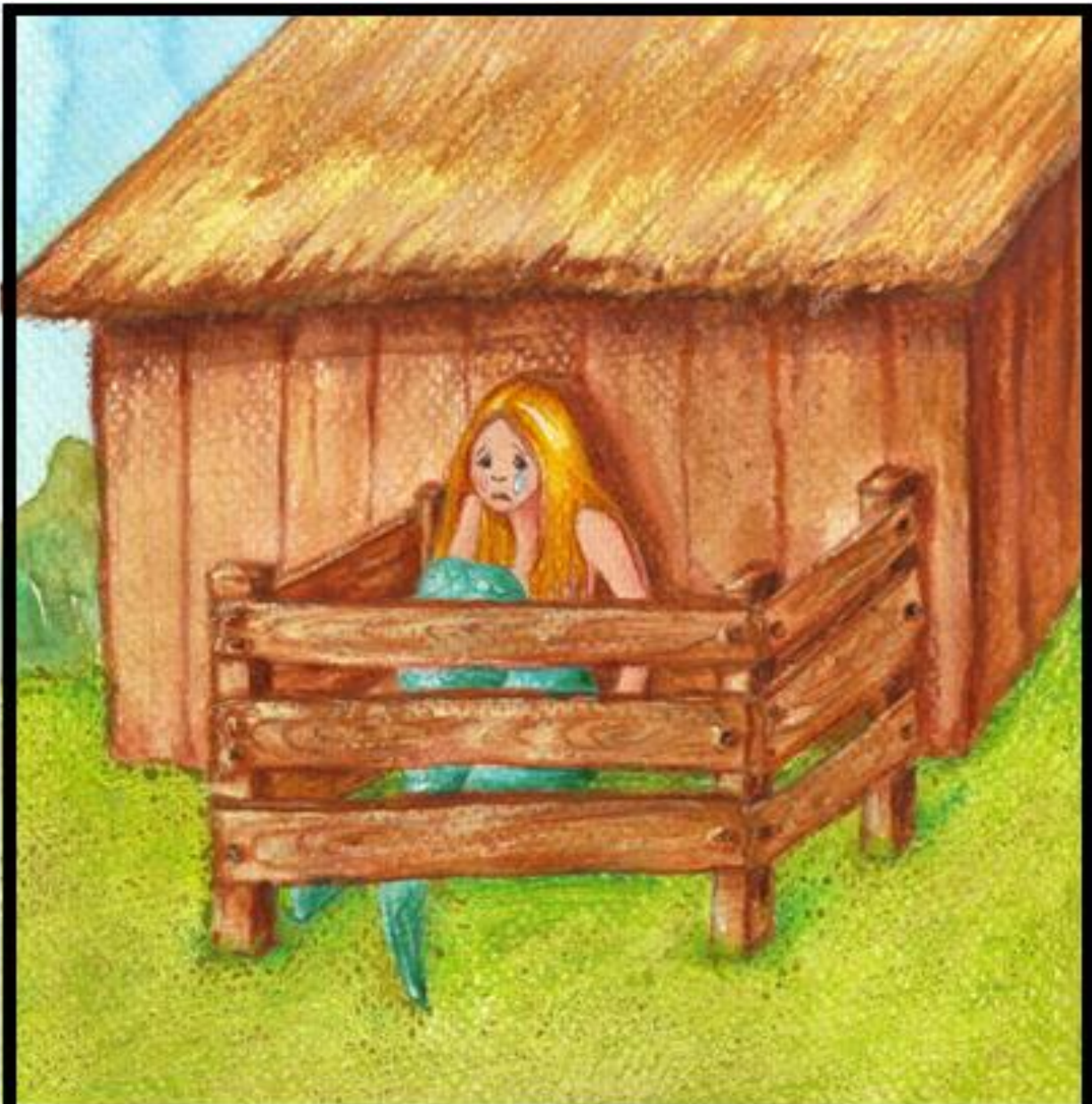


Piękna syrenka,  
Co w morzu żyła,  
Raz do Warszawy  
Wisłą przybyła

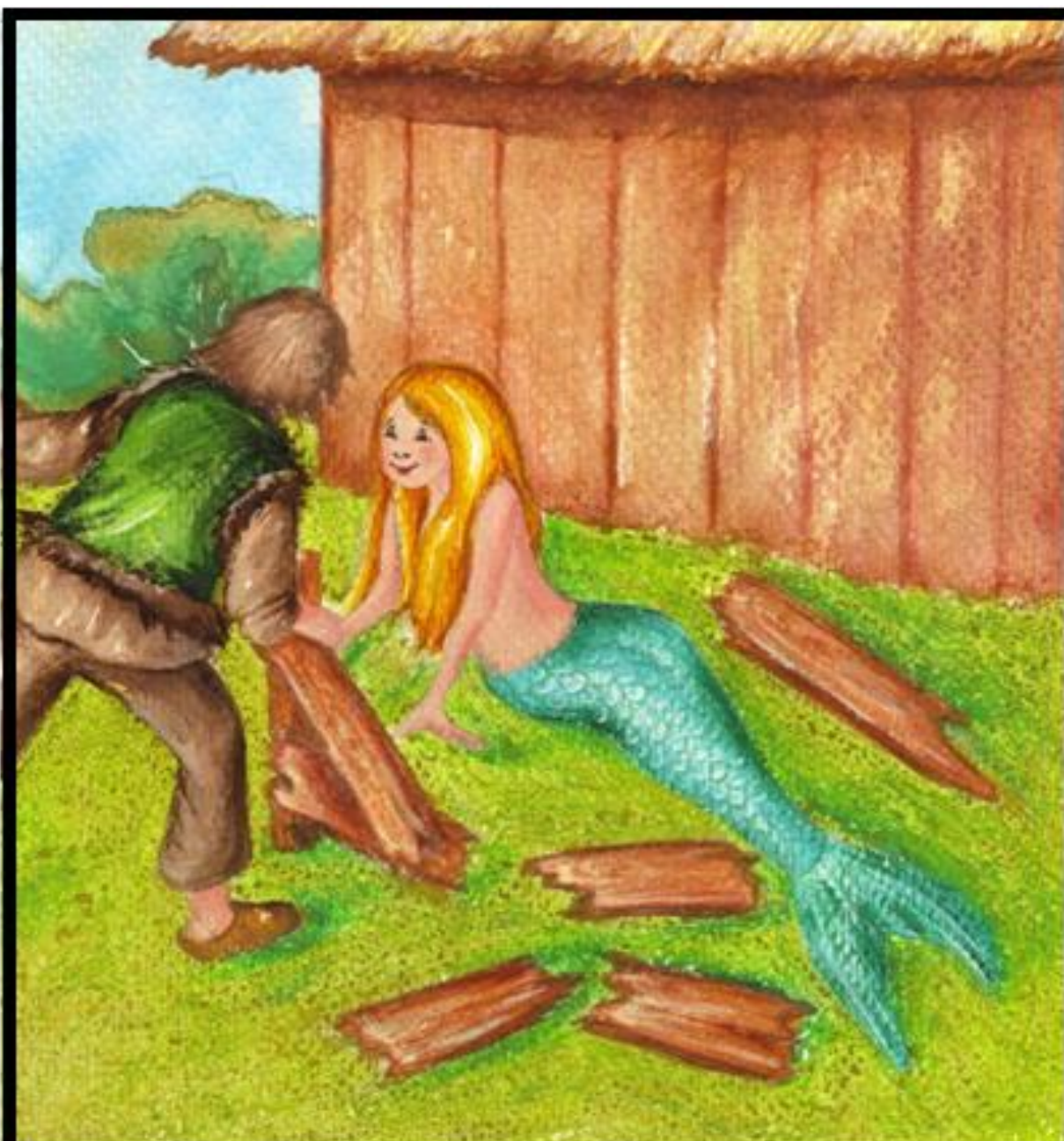


Zauważyli ją tam rybacy,  
Gdy przeszkadzała  
Im w ciężkiej pracy.

Rybacy dla niej życzliwi byli,  
Bo się jej pięknym Śpiewem wzruszyli



**Ale zły kupiec złapał ją w wodzie  
I potem trzymał w ciasnej zagrodzie.  
Z żalu i smutku zaczęła płakać.**



Na pomoc przyszedł jej syn rybaka.  
Syrenka za to podziękowała.  
I bronić miasta przyobiecała.



**Od tamtej pory  
I dniem, i nocą  
Służy Warszawie  
Swoją pomocą.**